Rok IV Nr. 94.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) .... po 8 centów za każde następne ... „ 5 „
Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1875.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 13 marca.

Jutro przedstawioną będzie wesoła farsa *Kapelusz słomkowy*, przełożona dla sceny krakowskiej przez Marcina Kopytko.

* * *

Czwartkowe przedstawienie „Księżnej Jerzowej Dumasa, z równem jak zwykle było odegrane powodzeniem. Nie pisząc o artystach w niej występujących, jak pp. Hoffmann lub Benda, winniśmy zanotować grę panny May w roli hrabiny Sylwanii, którą po raz pierwszy grała. Była to prawdziwa hrabina de Terremonde, jaką chciał mieć Dumas.

* * *

Odbywają się próby z komedyi Augiera *Małżeństwo Olimpii*, która daną będzie na benefis panny May.

* * *

Rozdano role do nauki z dramatu *Wesele zdobywcy*.

* * *

Dowiadujemy się, że na benefis zasłużonej naszej artystki pani Bronisławy Wolskiej ma być danym *Dramat bez nazwy*, uwieńczony drugą nagrodą na tegorocznym konkursie, którego autor zachował jak najściślejsze incognito.

* * *

Operetka nasza zajęta ciągle próbami z „Córki pani Angot; głośna ta operetka ukaże się na scenie prawdopodobnie 20go marca na benefis panny Cwiklińskiej.

* * *

Dyrekcya naszego teatru ma zamiar wznowić „Balladynę“ Słowackiego jak również i „Beatrix Cenci.

* * *

Odbywają się próby z jednoaktowej komedyi pana Bartelsa pod tytułem „Goście“ i z komedyi „Kiedyż obiad“ przez X. Y.

* * *

Przez pomyłkę w zeszłym numerze *Afisza* zatytułowano w recenzyi utwór pani George Sand.

Wiadomości ze świata.

Córka znanego romansopisarza francuzkiego Pawła Kock, znalazła w papierach pozostałych po ojcu rękopis czarodziejskiego wodewilu w 10 obrazach pod tytułem „Wilkołek“ (*croquemitaine)*, który ma być niezadługo przedstawiony w teatrze „Château d'Eau.“

W Wiedniu, w teatrze „an der Wien“ nadzwyczaj świetne powodzenie uzyskała operetka Jana Straussa „Cagliostro w Wiedniu.“ Jan Strauss w tym jeszcze miesiącu jedzie do Paryża, gdzie ma kierować próbami nanowo opracowanej swojej operetki „Indigo.“

Niedawno otwarcie opery tureckiej w Carogrodzie stanowi ciekawy swego rodzaju wypadek. Pierwsza sztuka wystawiona na scenie, jest utworu Haled-beja, łącznie z Magerbejem; muzykę do niej napisał Digron-Chobrajan. Jednakże, pisze „Athenaeum,“ opera ottomańska nie myśli mieć w swym repertoarze utworów wyłącznie ojczystych, gdyż istnieją już tłumaczenia na język turecki „Cienia“ Flotowa, „Wesele Jeanetty,“ Wiktora Macégo i „Chatki“ Adolfa Adama.

Obok pomieszkania Kaulbacha w Monachjum, wdowa po nim zamierzyła wybudować muzeum, w którym wszystkie znajdujące się jeszcze w posiadaniu jej oryginały, a ze sprzedanych dzieł prac Kaulbacha fotografie wystawione będą na wieczystą pamiątkę i uczczenie zmarłego mistrza.

W r. 1801 w jednym z paryzkich teatrów dawano w przekładzie jednę z najsentymentalniejszych, łzawych i czułostkowych sztuk Kotzebuego „Nienawiść ludzi i skrucha “ Utwór ten osobliwszym jakimś sposobem tak się podobał płochej publiczności paryzkiej, że musiano go powtarzać niezliczoną ilość razy. Naprôżno dziennikarze smagali tę niedorzeczność biczem najostrzejszej krytyki i najdowcipniejszej satyry, naprôżno w innych teatrach parodyowano i ośmieszano tkliwy ten dramat, nie tracił on nic z przyciągającej siły swojej, którą wywierał szczególniej na świat kobiecy, wylewający potopy łez przy sposobności każdego przedstawienia tej sztuki. Na ostatniem przedstawieniu jej, właśnie podczas rozdzierającej serce sceny pożegnania dwojga kochanków, gdy licznie zebrani słuchacze we łzach pływali, a po za powszechnem łkaniem zaledwo słowa działających na scenie osób pochwycić można było nagle podnosi się na parterze słuchacz jakiś, tęgie i grube człowieczysko z flegmatyczną, dobroduszną fizyognomią i nic nie mówiąc, rozpina nad sobą olbrzymi, czerwony parasol, jak gdyby w zamiarze dla zabezpieczenia się od płynących wokoło potoków rozczulenia. Ta cięta i trafna krytyka sztuki natychmiast zrozumianą została,— i oto nagle jak gdyby czarem, zaszła zupełna metamorfoza w uczuciach publiczności. Rozdzierający serca płacz i łkanie zamieniły się w szalony śmiech i okrzyki wesołości.— Brawo! zabrzmiało ze wszystkich stron, wiwaty na cześć człeka z czerwonym parasolem posypały się gradem. Dramat Kotzebuego przepadł dla Paryża na wieki.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Oprócz tych przedstawień sztuk, Chełchowski urozmaicił je obrazami, które się nie wyszczególniły przepychem lub pięknością.— Obrazy były te: 1. „Stary i Nowy rok,“ 2. Obraz i transparent na uczczenie bytności cesarza, 3. „Brat djabła“ obrazy w 24 odmianach, 4. „Biesiada sławniejszych szulerów i pijaków.“

Z zagranicznych artystów i sztukmistrzów ci występowali:

1. W lutym, Fizyk Ludwik Figer na Wschodzie, H. Muraphet prorok zwany, przedstawił naturalne wschodnie czary jako to: deszcz z dukatów, owoce Wschodu, magiczna kuchnia, jarmark na pióra, tandeta, piwnica, drzewo Machometa i t. d. Cztery jego występy zapełniane były widzami. Figer jestto zwykły jarmarczny kuglarz, czech, i przemawiający do widzów po polsku z czeska np. drzymala zamiast trzymała— chustkę zwekslował zamiast zmienił. Drzewo proroka okazawszy się prostem niezgrecznem oszukaństwem, sprowadziło wygwizdanie proroka. Żona Figera artystka z Wilna, wystąpiła w roli tarabana i grała licho.

2. W marcu i kwietniu prof. Meyera z Wiednia dziesięć widowisk obrazów mglistych, podobały się. Szczególniej, tunel, sejm frankfurtski, barykady w Szlezwigu, Notre Dame de Paris i t. d. Gra barw szczególnością swoją zyskiwała ciągle oklaski: Od słonecznego światła więcej się spodziewano.

3. Kleina dwa koncerta podobały się, śpiewał Ständchen Szuberta, aryę z Otella i t. d.

4. Na zapowiedziany koncert Breta Amerykanina, mającego grać na nowowynalezionym instrumencie „cytrze amerykańskiej,“ z stowarzyszeniem żony na lutni, nie zgromadziła się publiczność i koncertu nie było.

5. W kwietniu wystąpiła raz Radzyńska w widowisku danem na dochód pogorzelców.

6 W maju trzy razy gościnnie występował Stysiński śpiewak.

7. W czerwcu występ Zenopolskiej w roli Maryi, w Dymitrze i Maryi, przedstawił nam artystkę piękną, myślącą i wprawną.

8. Trzy razy wystąpili 26 śpiewaków pirenejskich pod nazwą czterdziestu. Mimo cen podwyższonych teatr był zapełniony. Śpiewacy zbieranina z różnych narodów i lat, wykonali śpiew równo. Naczelnik tenorzysta miał śliczny głos.

9. W październiku koncert Rajczaka na trąbce nie powiódł mu się dobrze, z powodu fałszywego akompaniamentu orkiestry.

10 W listopadzie cyklorama rzeki Missisipi w długości jej mil 4000, w sześciu widowiskach powtórzone nie bardzo się podobało. Jakoż obrazy nie są świeże, znać wiec wyszarzałość. Pojedyncze śliczne widoki zachowały się czysto i uludnie. W czasie przedstawienia cykloramy grali: Negrina na fortepianie i Bardt na harmonijce.

11. W grudniu dwa dali widowiska akrobatyczne bracia Hassein— Beck i Hassein, Aga Alief, sztukmistrze nadworni szacha perskiego, tudzież Józef Karamat i Korpof Dikarof, przybysze z Rosyi. Lubo o połowę zwiększono ceny, jednak teatr był przepełniony. Sztuki z wychodzeniem na żerdź nieumocowaną i na niej ćwiczenia równowagi, tańce na drabinie, z talerzykami, figle błazna zwijającego się w kłębek toczący się i rozbierającego się mimicznie, wszystko to uskuteczniano nader zręcznie.

12. W listopadzie raz wystąpiła baletniczka Werner ze Lwowa. Źle tańczyła, a wdziawszy suknię zbyt kusą, wysoko nad kolanami kończącą się, obrusżała nieprzyzwoitością ubioru i pozycyami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Z Zawieszeniem Abonamentu. Nr. porządkowy 94.

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 13 Marca 1875 r.

Na dochód

Fran. Idziakowskiego

Komiczna operetka w 3 aktach. Tekst J. Ruitera, muzyka J. Offenbacha, polskie tłumaczenie W. L. Anczyca:

KSIĘŻNICZKA TREBIZONDY

Chóry wzmocnione współudziałem pp. Amatorów

OSOBY:

Habakuk XXXIX, książę Eselringen-Durst-Durst-Hocken-Pocken-Sachsenfritzdonnerwetter	Pan Eker.
Rafael, jego syn — — — —	Panna Cwiklińska.
Sparadrap, ochmistrz Rafaela —	Pan Wojdałowicz.
Capriolo, dyrektor towarzystwa ekwilibrystyczno-gimnastycz. —	**Pan Idziakowski.**
Regina } jego córki — — —	Panna Wojnowska.
Żanetta } jego córki — — —	Panna Menkes.
Paola, jego siostra — — —	Pani Wesołowska.
Tremollini, bajazzo w towarzystwie Capriolego — — — —	Pan Ignatowski.
Riccardi (Paziowie księcia) — — —	Panna Sławińska.
Flamminio (Paziowie księcia) — — —	Panna Wyszowska.
Franczesko (Paziowie księcia) — — —	Panna Kwiecińska.
Finochini (Paziowie księcia) — — —	Panna Piasecka.
Broccoli (Paziowie księcia) — — —	Panna Solska.
Pastrello (Paziowie księcia) — — —	Pani Wyszomirska.
Calvacanti (Paziowie księcia) — — —	Panna Stanczewska.
Antonio (Paziowie księcia) — — —	Pa. Panczakiewicz.
Dyrektor loteryi — — — —	Pan Janusz.

Strzelcy — Paziowie — Orszak książęcy — Lud.

Akt I. na rynku stolicy księcia. II. u Capriolego. III. w zamku książęcym.

Biletów dostać można w kasie teatralnej w Piątek od godz. 9 do 12 przed południem i od 3 po południu, a w Sobotę jak zwykle. — Szanowni Abonenci, życzący sobie zatrzymać swe miejsca, zechcą się zgłosić w Piątek do godziny 12.

Początek o godzinie siódmej.